Nr. 14. We Lwowie dnia 31. lipca 1903. **Rocznik VIII.**

PRZEWODNIK PRZEMYSŁOWY

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

WARUNKI PRENUMERATY:

W kraju i w całej monarchii:

rocznie **8** koron — półrocznie **4** kor. **20** h. — kwartalnie **2** kor. **40** h. — Poza granicami monarchii rocznie: **9** kor. — półrocznie **4** kor. **60** h., — kwartalnie **3** kor.

Numer pojedynczy 40 h.

Wszystkie przesyłki adresować należy:

Redakcya „PRZEWODNIKA PRZEMYSŁOWEGO" we Lwowie,

(gmach sejmowy).

Inseraty przyjmuje się tylko od firm krajowych po cenie 20 h. od wiersza drobnym drukiem w 1 szpalcie lub stale w wysokości 3 do 4 cm. po 8 kor. za rok, po 4 kor. 80 h. za pół roku.

Izby handlowo-przemysłowe a popieranie przemysłu.

W krajach austryackich od dawna niepospolite zasługi na polu przemysłowem położyły Izby handlowo-przemysłowe. Była epoka, że w tej działalności Izb przeważał punkt widzenia handlowy i kapitalistyczny, a pod przemysłem rozumiano przeważnie lub jedynie wielki przemysł, industryę. Z tych czasów datują sporadyczne usiłowania rozszczepienia Izb na Izby handlowe i Izby przemysłowe.

Po r. 1873, a zwłaszcza w ósmym i dziewiątym dziesiątku zeszłego wieku, zwyciężyła na całej linii reakcya, wyszła z kół przemysłu starego, rękodzieła, rzemiosła, przemysłu domowego. Obrona rzemiosł, myśl jakby ratować upadające rękodzielnictwo, nie tylko jako czynnik ekonomiczny, ale jako czynnik społeczny stała się powszechną, znaczenie rękodzielnictwa obok wielkiego przemysłu staje się tematem najpoważniejszych studyów, dochodzeń, ankiet — teorya, która pod wrażeniem postępów techniki, potęgi kapitalistycznej i kolosów wielkiej industryi zaczęła patrzeć na rękodzieła i „przemysł drobny" jak na świat skazany na zatratę, zaczyna naprawiać popełnione błędy.

Oczywiście odegrała wielką rolę w tej wrzekomej „reakcyi" na rzecz rękodzielnictwa i małego przemysłu — polityka, „przyszły do głosu" znowu liczniejsze od garstki fabrykantów „głosy" obywateli-przemysłowców, dotąd przytłumione i zahukane przez tryumfującego „fabrykanta" i kupca — sprawa drobnego przemysłu, rękodzielnictwa, przemysłu domowego stała się znowu żywą kwestyą ekonomiczną, społeczną, polityczną, zrozumiano napowrót, że to zawsze kwestya kroci tysięcy obywateli, kwestya miast, miasteczek, mieszczaństwa, kwestya średniego stanu.

Odtąd zajmują się nią napowrót Izby handlowo-przemysłowe nawet w krajach o tryumfującym wielkim przemyśle, a raczej może właśnie w tych krajach najintenzywniej.

Ze sprawozdania ministerstwa handlu o działalności państwa, krajów, Izb i korporacyi na polu „popierania przemysłu" za r. 1901 możemy sobie zdać sprawę, jak intenzywną jest ta akcya. Nie będziemy mówić o tej działalności, która jest wykonaniem ustaw przemysłowych, o doniosłych statystycznych pracach, z których niektóre (np. statystyka przemysłu Austryi dolnej) są pomnikowe — o setinach szczegółowych ankietowych monografii, opisów, badań, o olbrzymiej literaturze memoryałowej wielu Izb. Publikacya ministerstwa handlu pozwala na zestawienie bezpośredniej działalności Izb handlowo-przemysłowych w Austryi na polu przemysłu, zwłaszcza rękodzielniczego i domowego. W obrazie tym nasze Izby zajmują miejsce u samego końca, a jeżeli obraz ten nie jest dokładny, w co wierzymy, to rzeczą Izb naszych sprostować daty urzędowej publikacyi z podpisem ministra handlu.

Wiele Izb powołało do życia osobne instytucye

dla popierania przemysłu, osobne organa wykonawcze dla swojej działalności przemysłowej, lub wprost dla przemysłu drobnego — *zur Förderung des Kleingewerbes* — różne fundacye, zwłaszcza jubileuszowe, mające na celu wspieranie materyalne rękodzieła, jego organizacyę, szerzenie fachowej wiedzy, stypendya, ochronki dla rzemieślniczej młodzieży itd.

Pragska Izba handlowo-przemysłowa jest matką technologicznego muzeum w Pradze, reichenbergska założyła instytut dla popierania przemysłu *(Gewerbeförderungs-Institut)* a za jej przykładem poszedł Insbruck i t. p.

Według wykazu ministerstwa wydały Izby handlowo-przemysłowe w krajach austryackich w r. 1901 na *Förderung des Kleingewerbes* w ogóle 148.425 koron, w czem Izby galicyjskie 800 koron. (?)

Wiedeńska Izba wydała w pięciu latach 1896 do 1900 razem 182.932 K. W r. 1901 wydała na warsztaty, kursa, pomoc korporacyom rzemiosł zasługujących na poparcie w Wiedniu i na prowincyi, na wykłady, na schronisko dla uczniów, spółkom surowcowym i magazynowym i t. p. w ogóle 28.500 K, zaś na pożyczki i stypendya ze swego bieżącego budżetu i swoich fundacyi 57.500 K.

Czeskie Izby z pragską na czele rozwinęły ogromną działalność. Pragska założyła znakomite technologiczne muzeum przemysłowe w Pradze, które dotuje rocznie kwotą 15.000 K, wydając nadto za jego pośrednictwem a także bespośrednio znowu kwoty na wspieranie towarzystw, spółek, wystaw, na stypendya w łącznej kwocie 20.690 K. Izba w Reichenbergu wydała w formie pożyczek i subwencyi:

w r. 1893	. . .	10.000 K
„ 1894	. . .	10.000 „
„ 1895	. . .	10.000 „
„ 1896	. . .	10.000 „
„ 1897	. . .	11.000 „
„ 1898	. . .	10.000 „
„ 1899	. . .	120.000 „
„ 1900	. . .	5.200 „
	razem .	186.200 K

Reichenberski *„Institut für Gewerbeförderung der H. u. G. K.“* ma stałą wystawę motorów, maszyn, narzędzi ciągle odnawianą, dla pouczania o postępach techniki, w której jest stale przeciętnie 120 maszyn i kollekcyi narzędzi wystawionych, urządza kursa majsterskie, wędrowne, wykłady po stowarzyszeniach, na które seciny uczęszczają. Izba w Pilznie wydała od r. 1897 do 1900 na te cele 43.000 K, w r. 1901 2.670 K. Izba w Budziejowicach wydała na popieranie przemysłu:

w r. 1897	. . . .	2.742 K
„ 1898	. . . .	2.090 „
„ 1899	. . . .	11.842 „
„ 1900	. . . .	10.270 „
	razem .	25.944 K

Izby morawskie działają od dawna; berneńska wydała od 1897 do 1900 16.700 K, ołomuniecka rocznie 2.000 K. Szląska Izba w Opawie wydaje rocznie 1.400 do 3.000 K. Styryjskie w Gracu a zwłaszcza w Leoben z dawna działają subwencyami i pożyczkami, ta ostatnia wydała w r. 1898 4.200 K, w 1889 4.000 K, w r. 1901 3.250 K.

Tyrolskie Izby dzielnie pomagają w akcyi przemysłowej krajowi. Izba w Insbruku wydała na przemysł w r. 1898 6.000 K, założyła w r. 1901 *Gewerbeförderungs-Institut* dotując go rocznie 1.000 K, a stał się on już ogniskiem nauki, informacyi technicznej i kupieckiej, pośrednictwa etc.

Cieszy się też poparciem drugiej tyrolskiej Izby w Bozen, która płaci rocznie 1.000 K na amortyzacyę kapitału budowlanego i daje takąż sumę rocznej subwencyi. Nawet Izba w Roveredo daje 1.000 K na ten instytut prócz własnej działalności.

Izba przedarulańska w Feldkirch wydaje na przemysł w r. 1901 1.700 K.

Izba kraińska w Lublanie wydaje na stypendya i subwencye 2.580 K i uczciła 50-letnią rocznicę swej egzystencyi ustanowieniem funduszu na popieranie przemysłu.

Podobne cyfry przedstawiają Izby w Lincu, Salcburgu, Klagenfurcie, Tryeście.

Według sprawozdania ministerstwa handlu wydała na poparcie przemysłu Izba handlowo przemysłowa we Lwowie w r. 1900 1.700 K*), w r. 1901 600 K; Izba handl.-przem. w Brodach w r. 1900 200 K, w r. 1901 również 200 K na kurs szewski. Działalności Izby krakowskiej ministerstwo nie wykazało.

Z całem przekonaniem, że obraz ministerstwa nie jest kompletny możemy jednak twierdzić, że Izby handlowo-przemyłowe w innych krajach austryackich rozwinęły dzielniejszą akcyę na polu przemysłu. *T.*

Ulgi podatkowe dla przemysłu.

Uchwalona z końcem z. roku przez Sejm ustawa o ulgach podatkowych dla przemysłu została sankcyonowaną. Jest ona nadzwyczaj ważną dla przemysłowców i dlatego podajemy ją poniżej w całości:

Ustawa

z dnia 17. kwietnia 1903, obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem, o uwolnieniu zakładów przemysłowych, spó-

*) Lwowska Izba handlowo-przemysłowa przeznaczyła w cesarskim roku jubileuszowym znaczny fundusz na utworzenie i utrzymanie muzeum technologicznego we Lwowie, które z rozmaitych niezależnych od Izby powodów, nie weszło dotąd w życie. *Przyp. Red.*

łek surowcowych, magazynowych i produkcyjnych oraz akcyjnych towarzystw przemysłowych od dodatków do podatków.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem, postanawiam, co następuje:

§. 1. Od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych uwolnione będą następujące zakłady przemysłowe, które w przeciągu 10 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy w królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem założone zostaną:

A) Wszelkie zakłady przemysłowe, mające na celu wyrób takich przedmiotów, które do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy jeszcze w obrębie królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem wyrabiane nie były.

B) Zakłady przemysłowe z gałęzi przemysłu w kraju istniejących, jeżeli będą założone według wymagań najnowszego stanu techniki, obliczone na większy przerób surowego materyału lub półfabrykatu i zatrudniać będą większą liczbę robotników, a mianowicie:

Zakłady przemysłowe dla wyrobu cegieł ogniotrwałych, wyrobów kamionkowych, fajansu, majolik, dla wyrobu szkła taflowego, naczyń szklanych, szlifiernie szkła i zakłady dla zwierciadeł, dla wyrobu wapna hydraulicznego, cementu, dla przetworów z torfu, dla wyrobu cegieł opałowych z torfu i odpadków nafty, dla wyrobu stałych i ciekłych smar z olejów mineralnych, dla przetworów chemicznych z olejów mineralnych i wosku ziemnego z wyłączeniem rafineryi nafty, dla wyrobów chemicznych z węgla, siarki, soli z wyjątkiem sody, dla wyrobów cukru buraczanego, syropu kartoflanego, dekstryny, dla fabrycznego przerobu mąki na artykuły konsumcyjne, dla parowych fabryk masła i serów, przerabiających mleko najmniej od 100 krów, dla fabryk cykoryi przerabiających cykoryę i inne surogaty kawy najmniej ze 100 morgów roślin okopowych, dla wyrobu konserw roślinnych, suszonych owoców, win owocowych, z najmniej 50 morgów roli lub 25 morgów sadów, dla przetworów chemicznych z drzewa, dla fabryk beczek i beczułek, dla fabryk mydła, świec, przerabiających najmniej 600 cetnarów tłuszczów roślinnych lub zwierzęcych, dla wyrobu wszelkiego rodzaju motorów, dla wyrobu wszelkich maszyn i narzędzi rolniczych i przemysłowych, dla wyrobu urządzeń i aparatów dla przemysłu gorzelnianego, browarniczego, cukrowniczego, destylacyi nafty, wszelkiego przemysłu chemicznego, dla wyrobu narzędzi wiertniczych i ich części składowych, lin drucianych, dla fabryk wozów i powozów konnych, motorowych, wagonów kolejowych, zatrudniających stale najmniej 20 robotników, dla wyrobu przyrządów do oświetlenia, zatrudniających stale 10 robotników, dla wyrobów elektrotechnicznych, dla wyrobu celulozy, dla wyrobu papieru rotacyjnego, bibułki cygaretowej, dla wyrobu kartonaży, dla fabryk garbarskich i białoskórniczych, używających motoru i zatrudniających stale najmniej 20 robotników, dla zakładów motorowych, wyrobu pasów skórnych transmisyjnych, dla przędzalni, dla zakładów tkackich z lnu, konopi, juty, bawełny, wełny, jedwabiu, zatrudniających w obrębie zakładu najmniej 10 krosien tkackich ręcznych, dla zakładów tkackich mechanicznych, dla zakładów mechanicznych blichu, apretury, farbiarni i drukarni, dla zakładów pończoszkowych, zatrudniających najmniej 10 warsztatów ręcznych lub dwa mechaniczne.

§. 2. Zakłady przemysłowe już istniejące, a należące do gałęzi przemysłu powyżej w §. 1. ustępie B) wymienionych, jeżeli w ciągu 10 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy zaprowadzą udoskonalone urządzenia techniczne według wymagań najnowszego stanu techniki i rozszerzą przedsiębiorstwo tak, że będą zdolne przerabiać większą ilość surowego materyału lub półfabrykatu i zatrudniać większą ilość robotników, zostaną uwolnione od całej nadwyżki wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych, jakaby przypadła do zapłaty wskutek powiększenia przedsiębiorstwa.

§. 3. Uwolnione będą od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych, przedsiębiorstwa dla wytwarzania siły motorycznej i wynajmywania tejże przedsiębiorstwom przemysłowym, rękodzielniczym, rolniczym oraz gminom.

W razie, jeżeli wytwarzanie siły motorycznej jest połączone z oświetleniem, uwolnienie od dodatków do podatków odnosi się jedynie do udziału przedsiębiorstwa w wytwarzaniu i wynajmowaniu siły motorycznej.

§. 4. Uwolnione będą od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych następujące spółki na podstawie ustawy z dnia 9. kwietnia 1873 (Nr. 70 Dz. u. p.) zawiązane:

a) Spółki surowcowe, mające na celu nabywanie surowych materyałów lub półfabrykatów wyłącznie na użytek należących do Spółki rzemieślników i przemysłowców, którzy tych materyałów do swoich wyrobów potrzebują;

b) Spółki magazynowe, założone celem sprzedaży we wspólnym lokalu wyrobów przemysłowych wyłącznie tylko przez członków spółki wyrabianych;

c) Spółki produkcyjne, których członkowie pracują we wspólnym warsztacie, używają wspólnych maszyn, tudzież takie, które członkom spółki rozdają roboty do domów.

§. 5. Uwolnione będą od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych przedsiębiorstwa przemysłowe, zakładane i prowadzone przez towarzystwa akcyjne w obrębie królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem, które

zostaną założone w przeciągu 10 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, jeżeli będą miały urzędową swą siedzibę w kraju, jeżeli ich wpłacony kapitał akcyjny wynosić będzie najmniej 500.000 koron, zatrudniać będą najmniej 60 robotników, a zakład swój przemysłowy urządzą odpowiednio do wymagań najnowszego stanu techniki.

W razie jednak, jeżeli akcyjne towarzystwo założy rafineryę spirytusu, browar, parowy młyn, tartak drzewny lub destylarnię nafty, kapitał zakładowy nie może być mniejszym od 1,000.000 K. Uwolnienie to nie odnosi się jednak do gorzelni.

§. 6. W razie gdyby jakiekolwiek istniejące przedsiębiorstwo przemysłowe zamieniło się w towarzystwo akcyjne, lub gdyby towarzystwo akcyjne objęło istniejący zakład przemysłowy, przedsiębiorstwo to będzie uwolnione od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych jedynie pod warunkiem, jeżeli zakład przemysłowy zostanie podniesiony do najmniej podwójnej zdolności produkcyjnej. W żadnym razie kapitał akcyjny nie może być niższy od przewidzianego w §. 5.

§. 7. Wszelkie powyżej w §§. 1—6 przyznane uwolnienia od dodatków będą obowiązywać na przeciąg 10 lat, licząc od początku tego kwartału, w którym podanie o uwolnienie wniesionem zostało. Gdyby jednak w ciągu tego 10-letniego okresu zakład przemysłowy, spółka lub towarzystwo akcyjne utraciło warunki w §. 1. ustęp 2 i w §§. 2., 3., 4., 5., 6. i 7., niniejszej ustawy określone, od których zawisłem jest uwolnienie od dodatków, natenczas Wydział krajowy może cofnąć udzielone uwolnienie na resztę 10-letniego okresu.

§. 8. O zastosowaniu niniejszej ustawy do zakładów przemysłowych, Spółek i towarzystw akcyjnych, orzeka w każdym poszczególnym wypadku Wydział krajowy i ogłasza swoją uchwałę w gazecie urzędowej.

§. 9. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia, a równocześnie traci moc obowiązującą ustawa z dnia 11. kwietnia 1893 (Nr. 21. Dz. u. i rozp. kraj.).

Wszakże uwolnienia od podatków, które na podstawie ustawy z dnia 11. kwietnia 1893 (Nr. 21. Dz. ust. i rozp. kraj.) orzeczone zostały, zachowają w całości swoją moc obowiązującą.

§. 10. Wykonanie tej ustawy polecam Moim Ministrom skarbu i spraw wewnętrznych.

Wiedeń, 17. kwietnia 1903.

Franciszek Józef w. r.

Koerber w. r. *Böhm* w. r.

Wystawa przemysłowa w Jarosławiu.

Za inicyatywą oraz pod protektoratem p. Augusta Szczurowskiego, c. k. radcy Namiestnictwa i starosty w Jarosławiu, została dnia 22. lipca przed południem otwartą wystawa przemysłowa w Jarosławiu, w budynku szkoły wydziałowej męskiej, na dni ośm. Otworzył ją p. Szczurowski wobec korporacyi przemysłowych i licznie zebranej publiczności przemówieniem, w którem podniósł ofiarność Wydziału krajowego dla powiatu jarosławskiego przez popieranie przemysłu powroźniczego w Radymnie, szkoły koszykarskiej w Czerwonej Woli i kursów majsterskich dla szewców, jakie się właśnie w Jarosławiu odbyły. To zajęcie się przemysłem w powiecie jarosławskim poddało myśl urządzenia powiatowej wystawy przemysłowej, która powinnaby zachęcić rękodzielników do postępu w ich pracy zawodowej.

Po przemówieniu p. starosty zabrał głos p. Majka, przewodniczący korporacyi przemysłowych, wyrażając podziękowanie w imieniu rękodzielników jarosławskich w ogólności, poczem p. Koba złożył w imieniu uczestników szewskiego kursu majsterskiego p. Szczurowskiemu serdeczne dzięki za opiekę nad rozwojem miejscowego rzemiosła szewskiego. P. A. Szczurowski wyraził nawzajem uznanie i podziękowanie A. Celewiczowi, kierownikowi kursu szewskiego, za urządzenie wystawy i podziękował p. Rottermanowi z Kraza wystawę maszyn pomocniczych, dającą możność rzemieślnikowi do zapoznania się z maszynami, tak bardzo do postępu w rzemiosłach potrzebnemi.

Zainteresowanie się wystawą tak mieszkańców m. Jarosławia jak też ludności okolicznej jest nadspodziewane. Setki zwiedzających przesuwają się dziennie po salach wystawowych i znaczną część przedmiotów sprzedano.

Wystawa zajmuje cztery duże sale i korytarz. W sali pierwszej prezentuje się okazale krajowy kurs majsterski dla szewców. Na ścianach, obok rysunków, wykonanych przez uczestników kursu szewskiego, umieszczono umiejętnie i przeglądowo materyały w zakres szewstwa wchodzące, a to materyały krajowe, warszawskie, francuskie i angielskie, dostarczone na kurs, celem nauki kalkulacyi kroju i zapoznania się z ich cenami, przez p. A. Markiewicza z Krakowa. Poniżej na stołach umieszczone zostały, wykonane przez uczestników kursu, kopyta, odlewy gipsowe i kilkadziesiąt par różnego obuwia, tak zwykłego jak i zbytkowego. Obok mieszczą się modele obuwia, wykonane na kursa majsterskie przez werkmistrza W. Wejersa, niemniej kroje obuwia sporządzone na podstawie geometrycznej przez uczestników kursu i zeszyty z rachunkowości przemysłowej.

W tym dziale wzięło udział 16 uczestników kursu, a mianowicie: majstrowie z Jarosławia Józef

Koba, Ludwik Talent, Dyonizy Serwin, Jakób Szuba, Antoni Sidorko, Andrzej Rupan, Franciszek Maciejewski, Paweł Dziuba, Marceli Szewczuk; czeladnicy z Jarosławia: Jan Jakubowski, Józef Kostyrka, Jan Srot i Felicyan Trościeński; nadto Józef Kret majster z Radymna, Jan Gryziecki, majster z Pruchnika i Ledwożyw Leon, czeladnik z Pruchnika.

W tej samej sali umieszczono wyroby obuwia dla ludu, nadesłane przez Towarzystwo szewców w Pruchniku — mundury i ubrania z zakładu krawieckiego Jana Pacaka w Jarosławiu, wyroby blacharskie (krzyże, wanny, konwie, miary) Antoniego Hilaka w Jarosławiu — broń i przybory myśliwskie J. Sierzęgi w Jarosławiu, piękne wyroby z żelaza Jana Dymnickiego i Angielskiego.

Cały obszerny stół boczny zajęły zamki i kłódki własnego oryginalnego pomysłu Majki, Matusiaka, Angielskiego, Hawla i kaseta z automatycznym ostrzegawczym dzwonkiem Weissagera, wreszcie podkowy Rogusa z Pantalowic, Krausa ze Szówska, Śliwińskiego, Mielniczka, Terleckiego, Berczki z Jarosławia. Delikatnością roboty odznaczają się modele narzędzi rolniczych Maciuka, okucia powozowe Żmudzińskiego, Nycza z Surochowa i Poprawskiego z Morawska.

Salę drugą zajęły znane z trwałości i wykończenia wyroby tow. powroźniczego w Radymnie, ułożone pod kierownictwem dyrektora p. Gruszki. Widzimy tu wszelkie możliwe wyroby, od cienkiego szpagatu do olbrzymiej linwy, od zwykłego gurtu do wykończonego chodnika. Także linwy druciane, jako produkt pomienionego towarzystwa, znajdują się na wystawie.

Wojciech Orzech i Władysław Żmudziński mają na wystawie pięknie wykonane półkryte powozy, zaś Stanisław Gilowski bogatą kolekcyę wyrobów rymarskich i siodlarskich, A. Weissman garnitur dębowy urządzenia sypialni, wreszcie szwalnia kongregacyi „Dzieci Maryi“, piękne próbki, naprawki i wykończone sztuki bielizny. W tym zakładzie, pod kierownictwem p. Maryi Matiasowej, wdowie po profesorze gimnazyalnym, a pod protektoratem księżny Wandy Czartoryskiej, uczy się 45 dziewcząt.

W dziale konfekcyi damskiej odznaczają się wyroby p. Franciszki Stoeger, a w dziale kuśnierstwa p. W. Sznajdrowicza. Są tu serdaki, peleryny zakopańskie, sabałówki, ułanki, kryniczanki, ubiory krakowskie i góralskie.

Panie najliczniej skupiają się w sali V. koło haftów szkoły robót kobiecych w Czernichowie, założonej i prowadzonej przez p. A. Piętkowę. Mamy tu wszelkie roboty w zakres hafciarstwa wchodzące, a głównie hafty maszynowe na bieliźnie kościelnej, stołowej, na pościeli, hafty do bluzek i sukien damskich, aplikacye, koronki Idria i t. p. Wszystko to gustowne i eleganckie, a wykonane przez dziewczęta wiejskie.

Sala maszyn mieści 30 sztuk różnorodnych maszyn: szewskich, rymarskich, krawieckich, do szycia bielizny, do wyrobu gorsetów, kapeluszy i haftów. Maszyn tych dostarczyła znana firma Singer & Co. ze swego składu maszyn w Krakowie. Czterech mechaników utrzymuje ruch maszyn i daje żądane wyjaśnienia. Osobno umieszczono hafty, wykonane na tych maszynach.

Wystawa cała bezpretensyonalna, przeważnie wyrobami miejscowego, drobnego przemysłu zapełniona, zainteresowała bardzo naszych rzemieślników, i ściąga jeszcze ciągle ich wyroby. Jest ona bardzo pouczającym środkiem do obznajomienia szerokiej publiczności z wyrobami swojskimi, których, w pogoni za zagranicznym towarem, zazwyczaj się nie zna i lekceważy — a dla rzemieślników środkiem otuchy i zachęty do pracy nad coraz większem udoskonaleniem swych wyrobów.

Jarosław d. 28. lipca 1903. *A.*

Majsterska szkoła stolarska.

C. k. Muzeum technologiczne we Wiedniu urządziło u siebie majsterską szkołę dla stolarzy budowlanych i meblowych. Szkoła ta ma na celu: dawać sposobność czeladnikom stolarskim i robotnikom fabrycznym przemysłu drzewnego do wyższego technicznego wykształcenia się w swoim zawodzie, zarówno w pracy ręcznej jak i przy użyciu maszyn, oraz nabycia teoretycznych wiadomości pomocniczych, tak, iżby byli zdolni zajmować stanowiska przodowników, werkmistrzów i samoistnych kierowników przedsiębiorstw przemysłu drzewnego.

Aby być przyjętym do szkoły na ucznia zwyczajnego, należy:

1) mieć ukończony 19-ty rok życia;

2) wykazać się ukończoną nauką stolarską u majstra prywatnego lub w fabryce i ukończeniem szkoły przemysłowej uzupełniającej albo oddziału stolarstwa budowlanego lub meblowego w zawodowej szkole stolarskiej;

3) wykazać się dwuletnią praktyką w zawodzie stolarskim.

Oprócz uczniów zwyczajnych mogą być także przyjmowani hospitanci, od których się wszystkich powyższych warunków nie wymaga. Na wszelki wypadek muszą mieć przynajmniej ukończonych 19 lat życia.

Czas nauki trwa rok. Przy końcu nauki odbywają się egzamina z poszczególnych przedmiotów i wydawane są świadectwa z poświadczeniem zachowania się, pilności i postępu w poszczególnych przedmiotach.

Każdy uczeń zwyczajny musi zdać egzamin ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych. Jeśliby

z którego przedmiotu nie zdał egzaminu dobrze, to może po pewnym, przez grono nauczycielskie oznaczonym terminie, zdawać go jeszcze raz. Dalsze zdawanie egzaminu jest niedopuszczalne.

Hospitantom wydaje się tylko świadectwa, potwierdzające ich uczęszczanie na naukę.

O przyjęcie do szkoły zgłaszać się należy do Dyrekcyi c. k. Muzeum technologicznego we Wiedniu w czasie od 25. do 30. września między godz. 9. a 12. przed południem.

Rok szkolny rozpoczyna się 1. października i dzieli się na dwa półrocza, z których pierwsze kończy się d. 31. marca a drugie 31. lipca.

W ciągu roku nie może być nikt na ucznia zwyczajnego przyjętym.

Opłata wstępna wynosi 4 K. Uczeń zwyczajny ma uiszczać czesne, które wynosi rocznie 240 K i może być co miesiąca w kwocie 24 koron spłacone.

Uczeń ubogi, a uzdolniony, zachowujący się wzorowo i pilny, może być częściowo lub całkowicie od czesnego przez Dyrektora szkoły, lecz dopiero po trzechmiesięcznym pobycie w zakładzie, uwolnionym.

Minister wyznań i oświecenia wyznacza także pewną ilość stypendyów dla ubogich uczniów, a to aż do wysokości 600 K rocznie, o które można na ręce Dyrekcyi c. k. Muzeum technologicznego najpóźniej do dnia 1. lipca podawać. Do podania powinny być dołączone: metryka, świadectwo ubóstwa, świadectwa nauki stolarstwa, ukończonej szkoły przemysłowej uzupełniającej lub zawodowej, książeczka robotnicza i świadectwa z odbytej praktyki.

Materyały i narzędzia, potrzebne do nauki praktycznej, powinien mieć uczeń własne; rysunków i modeli dostarcza mu szkoła. Narzędzi może mu dostarczyć Dyrekcya zakładu, czy to na własność, czy tylko wypożyczyć, za zwrotem należytości lub opłatą, wynoszącą 20 K rocznie.

Przedmioty, wykonane przez uczniów w czasie nauki, stają się własnością Muzeum.

W ciągu letniego półrocza odbywają się także naukowe wycieczki do odpowiednich zakładów przemysłowych.

Przedmiotami nauki są:

	I półrocze	II. półrocze
	tygodniowo godzin	
1. Rysunek geometryczny z dotyczącą nauką geometryi .	4	4
2. Rysunki wolnoręczne .	3	3
3. Nauka o formach . .	2	2
4. Rysunki zawodowe		
ze stolarstwa budowlanego	4	4
ze stolarstwa meblowego	8	8
5. Nauka o konstrukcyach	2	2
6. Ustrój i techniczne własności drzewa	2	—
7. O narzędziach i maszynach pomocniczych do obróbki drzewa	—	2
8. O technice wykończania robót	3	—
9. O artykułach dodatkowych (okucia, zamki i t. d.) .	—	1
10. Rachunkowość przemysłowa i kalkulacya . . .	2	2
11. Książkowość i korespondencya	2	—
12. Wiadomości z ustawy przemysłowej, hygieny i przepisów o zabezpieczeniu od wypadków .	2	—
13. Praktyka warsztatowa .	23	20

Ponieważ na naukę o ustroju i technicznych własnościach drzewa oraz o technice wykończania robót wyznaczono godziny na niedzielę i tylko przez trzy miesiące, więc cała nauka trwa w ciągu zimowego półrocza przez 54½ godzin, a w ciągu letniego półrocza przez 48 godzin tygodniowo.

Mniejszą ilość godzin nauki w lecie usprawiedliwia się tem, iż w półroczu letniem odbywać się mają także wycieczki naukowe do odpowiednich zakładów przemysłowych.

KRONIKA.

Wystawy.

WYSTAWA PRZEMYSŁOWA W BRZEŻANACH. W imię hasła ekonomicznej samoobrony i wzmacniania własnego, krajowego przemysłu, rozpoczęto w kraju urządzać szereg wystaw wyrobów krajowych po miastach. Niedawno odbyły się takie wystawy w Jaśle (zainicyowana przez Towarzystwo kółek rolniczych), później w Jarosławiu z powodu odbytego tam majsterskiego kursu dla szewców — obecnie zaś zapowiedzianą została na dzień 4. października b. r. podobna wystawa w Brzeżanach.

Zbytecznemi byłyby długie uzasadnienia, aby dowieść, że urządzanie takich wystaw, to najdzielniejszy środek zwrócenia uwagi ludności na przemysł krajowy, na to, co jest nieraz tuż pod bokiem, a czego się pospolicie nie widzi i nie ocenia jak należy.

Komitet wystawy brzeżańskiej zwraca się do wytwórców i przemysłowców krajowych z następującemi skazówkami co do obesłania wystawy.

„W sprawie obesłania październikowej wystawy przemysłu krajowego w Brzeżanach podajemy bliższe informacye.

Wystawa obejmuje w ogólności wszystkie gałęzie krajowego przemysłu z wykluczeniem przedmiotów ulega-

jących rozkładowi i zepsuciu. Wystawienie przedmiotów zbyt znacznych rozmiarów i wagi wymaga osobnego porozumienia z komitetem.

Spisy przedmiotów wystawowych z podaniem cen nadsyłać należy do 1. września b. r., same przedmioty z oznaczeniem cen i z załączeniem dwóch kartonowych tablic z firmą wystawcy do 15. września.

Komitet zastrzega sobie 30% ceny uzyskanej ze sprzedaży, nie licząc taksy za zajęte miejsce, która uiścić należy tylko od przedmiotów na sprzedaż nieprzeznaczonych w stosunku czterech koron za 1 metr kwadratowy zajętej przestrzeni.

Komitet ponosi koszta transportu ze stacyi kolejowej Potutory do Brzeżan i napowrót, koszta asekuracyi ogniowej na czas trwania wystawy i odpowiada za całość towarów od chwili rozpakowania do zapakowania. Upraszą się o zawiadomienie, czy do rozpakowania i ustawiania przedmiotów wysłany zostanie osobny zastępca p. t. firmy.

W interesie wystawców i ogólno krajowym leży wystawianie doborowych tylko towarów i podawanie najumiarkowańszych cen".

Za komitet: *Kazimierz Traczewski*, prezes Rady powiat. i poseł na Sejm kraj. *Dr. Albert Zauderer*, burmistrz miasta Brzeżany. *Dr. Stanisław Schaetzel*, poseł na Sejm kraj.

Zapiski przemysłowe.

SILOKSIKON. Acheson, wynalazca karborundu i sztucznego grafitu, otrzymał w piecu elektrycznym nowy materyał ogniotrwały, który nazwał „Siloksikonem". Składa się on z węgla, krzemu i tlenu, jest bezkształtny, w zwykłej temperaturze barwy szaro zielonej, nadzwyczaj oporny przeciw działaniu ognia, nie poddaje się działaniu kwasów prócz fluorowodorowego, nie rozpuszcza się w płynnem żelazie, nie podlega również działaniu żrących alkaljów. Z własnościami tymi nadaje się siloksikon przedewszystkiem, bez dalszych przymieszek, do wyrobu tygli i cegieł ogniotrwałych, gdyż posiada również wybitne własności wiążące. Wystarcza w tym celu sproszkowany siloksikon zwilżyć wodą, uformować i wypalić.

Wyrób siloksikonu rozpoczęto we fabryce sztucznego grafitu międzynarodowego Towarzystwa Acheson nad Niagarą.

Szkolnictwo zawodowe.

SZKOŁA KOŁODZIEJSKA W TŁUMACZU jest jedną z ostatnich szkół zawodowych w kraju. Istnieje dopiero dwa lata, mimo to rozwija się dobrze, a spodziewać się należy, że po ostatecznem jej zorganizowaniu i zamianowaniu kierownika, p. Gnoińskiego, zająć zdoła wybitne stanowisko między krajowemi szkołami zawodowemi.

O ostatniem uroczystem zakończeniu roku szkolnego w tej szkole, które się odbyło d. 18. b. m., czytamy w *Słowie polskiem* co następuje:

„Zakład ten powstał dopiero przed dwoma laty, dzięki ofiarności Rady powiatowej, która pojąwszy swoje zadanie w pracy około podniesienia pod względem ekonomicznym powiatu, nie szczędząc grosza i trudu, wybudowała wspaniale przedstawiającą się całą seryę budynków, na pomieszczenie sal szkolnych, mieszkań dla nauczycieli, pracowni, magazynów itp. a, co najważniejsze, odważyła się pierwsza na śmiały krok ku lepszemu, bo wychodząc z założenia, że celem tego zakładu jest stworzenie przemysłu domowego między włościanami, aby dzieciom włościańskim umożliwić naukę w tej szkole, zbudowała śliczną bursę powiatową, w której uczniowie wspomnianej szkoły dostają całkowite utrzymanie przeważnie bezpłatnie.

Zdrowa cera i śmiała postawa wychowanków świadczyły najwymowniej o troskliwości Rady o byt jej wychowanków w bursie, a doskonałe odpowiedzi z przedmiotów naukowych jak religia, geometrya, historya polska, geografia i rachunki, chlubnie dokumentowały rzetelną i sumienną pracę grona nauczycielskiego tego zakładu.

Szczególną uwagę zwracały na siebie rysunki tych pierwszych pionierów idei przemysłu domowego w tutejszym powiecie, bo śmiało mogłyby się znaleźć w pierwszej lepszej sali niższej szkoły realnej i aż uwierzyć było trudno, że niezgrabne palce, od młota i siekiery wzięte, mogły tak starannie i czysto rysunki te wykonać. Widocznie wybór nauczyciela rysunków tego zakładu, pana Nunberga, można nazwać szczęśliwym.

Po teoretycznym popisie spotkała widzów miła niespodzianka, bo uczniowie, po poprawnem choralnem odśpiewaniu pięknej pieśni „Serdeczna Matko", w mig opasali się fartuchami, zakasali rękawy kolorowych koszul i stanęli w warsztatach do roboty. I tu nie można było wyjść z podziwu, jak w przeciągu dwóch lat zdołano chłopców tak ze wszystkiemi narzędziami obu rzemiosł na tyle oswoić, że w oczach widzów z tych niedoświadczonych rąk wychodziły czysto obrobione części składowe wozów itp. A dodać należy, że uczniów tych, zajętych w 3 pracowniach, było 42 i że szkoła dopiero drugi rok istnieje.

Gotowe wyroby, jak wózki, tarantasy i t. p. odznaczały się gustownym rysunkiem i czystem wykończeniem, wozy ciężarowe, brony i t. p. masywną budową i pomysłowością w drobiazgach.

W końcu należy jeszcze jedną okoliczność podnieść, która kuratoryi i komitetowi zarządzającemu zakładem chlubę przynosi. Oto na wystawie wyrobów gotowych przeważały narzędzia rolnicze — i na zapas zakład tylko te narzędzia robi, a nie wózki, powozy, dorożki i t. p. A to rzecz nie małej doniosłości, gdy się zważy, że celem zakładu nie jest dostarczanie fabrykom powozów zdolnych czeladników, lecz ludności wiejskiej i w ogóle rolnictwu, dzielnych kołodziejów i kowali."

Rozmaitości.

NIETRWAŁOŚĆ PAPIERU w książkach, przeznaczonych do bibliotek publicznych, na długie lata i wieki, zaczyna bibliotekarzy przejmować obawą. Twierdzą oni, że wydawnictwa księgarskie ostatnich czasów są tak nietrwałe, że nie ulega wątpliwości, iż po kilkudziesięciu latach rozpadną się w proch i pył. Aby więc uchronić przed taką zagładą cenną bibliotekę narodową w Paryżu, zamierzają Francuzi wnieść projekt do ustawy, któraby nakazywała każdemu wydawcy dwa egzemplarze wydawanego przez siebie dzieła drukować na specyalnym, trwałym papierze i składać je bibliotece narodowej. Inaczej cały, a przynajmniej część znaczna dorobku naukowego Francyi współczesnej, nie mogłaby wcale liczyć na przekazanie jej dalszym pokoleniom.

Prawo takie przydałoby się wszędzie, a więc i u nas, a bodaj nawet czy dla nas nie jest pilniejsze, niż dla Francuzów. Jeżeli bowiem porównamy przeciętne wydawnictwa francuskie z naszemi, to okaże się niezawodnie, że nasze stoją o wiele niżej. Papier francuski, nawet

papier gatunków niższych, jest bezwarunkowo trwalszy od naszego, a zwłaszcza od używanego u nas coraz powszechniej papieru z miazgi drzewnej. Dla ubogiej nauki polskiej zwłaszcza byłoby to ważne, gdyż wiadomo, że najgorzej są u nas zazwyczaj wydawane książki naukowe, które nigdy nie mogą dostąpić tego nawet honoru, jakiego dostępują poezye lub nowele, ukazujące się od czasu do czasu w kosztownych wydaniach na papierze czerpanym. Przeciwnie — najczęściej wydawane są oszczędnie i niedbale. Czas więc byłoby wziąć pod rozwagę projekt prawa francuskiego, mając na względzie przyszłość naszych większych księgozbiorów.

KONKURS. Wydział hygieny szpitali i przytułków warszawskiego Towarzystwa hygienicznego ogłasza za pośrednictwem Delegacyi architektonicznej Stowarzyszenia techników w Warszawie konkurs na projekt szpitala wiejskiego. Nagród wyznaczono dwie: 125 i 75 rub. Nagrodzone projekty stają się własnością warszawskiego Towarzystwa hygienicznego, któremu przysługiwać będzie także prawo nabywania, według własnego uznania, innych projektów, z pomiędzy nienagrodzonych po rub. 50. Projekty winny być wykonane w skali 1 : 200 i obejmować plany, oraz przecięcia, elewacye i opis. Do projektu dołączyć należy obliczenie objętości budynku w m^3.

Projekty powinny być nadesłane najpóźniej w dniu 1. grudnia r. b. do kancelaryi warszawskiego Towarzystwa hygienicznego (w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 66).

Program i warunki konkursu można otrzymać bezpłatnie w biurze Redakcyi „Przeglądu technicznego“ oraz w kancelaryi warszawskiego Towarzystwa hygienicznego.

Sąd konkursowy składają pp. architekci: Józef Dziekoński, Edward Lilpop i Czesław Domaniewski, oraz pp. doktorzy medycyny: Jakób Szwajcer i Henryk Dobrzycki.

Drobne przepisy.

PRANIE JEDWABNYCH WSTĄŻEK. Pismo niemieckie *Für's Haus* daje następujący przepis prania jedwabnych wstążek. Bierze się 60 *gr* czystego miodu, 60 *gr* czarnego mydła i 90 *gr* spirytusu — wszystko to rozrabia się należycie i mieszaniną tą smaruje się wstążkę przy pomocy gąbeczki, następnie spłukuje się wstążkę wodą i przeprasowuje mokrą jeszcze dość gorącym żelazkiem. Wstążka w ten sposób wyprana odzyskuje swą sztywność i połysk, a jeśli chodzi o to, ażeby nie pozostała w niej woń mydła, to wodę do wypłukania należy zaprawić odrobiną wody kolońskiej.

SREBRO, np. srebrne łyżki, nieużywane i leżące długo w szufladach, czernieją zupełnie. Nie jest to dowodem złego srebra, gdyż owszem, czem lepsze srebro, tem łatwiej czernieje, wskutek siarkowodoru, mieszczącego się zawsze w drobnych ilościach w powietrzu zamkniętych, nieprzewietrzanych izb. Gospodynie miewają kłopot z czyszczeniem takiego srebra. Otóż najłatwiej czyści się ono za pomocą amoniaku. Macza się w amoniaku szmatkę i wyciera nią zczerniałe srebro. Łatwo wraca ono pod amoniakiem do pierwotnego białego połysku, gdyż amoniak rozpuszcza cieniuchną warstwę czarnego siarku srebra, a metalu czystego nie narusza.

OGŁOSZENIA.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: ***Juliusz Starkel.***
Z I. Związkowej drukarni we Lwowie, ul. Lindego 4.